CZĘŚĆ XLI — № 47. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli, POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 20 Czerwca / 2 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 19 Czerwca / 1 Lipca.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

6 Czerwca. Otrzymują dymissyą od służby: Assesor od szlachty sądu powiatowego Uszyckiego, Radzca Honorowy *Kondracki;* dla słabości zdrowia, Sędzia sądu powiatowego Kowieńskiego *Juszkiewicz;* na własną prośbę, Assesor od szlachty sądu powiatowego Owruckiego, Sekretarz Kollegialny *Samusewicz*, i Sekretarz Gubernijalny, Assesor od szlachty sądu powiatowego Owruckiego, *Złotkowski.*— Wykreśleni ze spisów zmarli, Radzcy Kollegialni: Dyrektor Gymnazyum Łomżyńskiego *Brodowski* i Miński Gubernijalny Strapczy spraw skarbowych *Janiszewski.*

7 Czerwca. Mianowani: Dyrektor Kassy Zachowawczej Petersburskiej w wydziale wkładów, Radzca Dworu *Forsander*, Dyrektorem tejże Kassy w wydziale pożyczek; na jego zaś miejsce Pomocnik Dyrektora tamecznej Kassy Pożyczkowej, Radzca Kollegialny *Kristofari.* — Zostają utwierdzeni Akademikami nadzwyczajnymi Cesarskiej Akademii Nauk, adjunkci tej Akademii, Radzca Stanu *Middendorf* i Radzca Dworu *Kunik.* — Uwolniony ze służby, z powodu zwinięcia etatu, Starszy Nauczyciel 1 Gymnazyum w Kijowie, Radzca Honorowy *Rybicki.* — Zostaje przeniesiony: Naczelnik Oddziału Departamentu Gospodarstwa Wiejskiego Ministerstwa Dóbr Państwa, Radzcy Stanu *Michajłow*, do IV Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, i mianowany starszym urzędnikiem.

8 Czerwca. Mianowani: Dyrektor Lyceum Demidowskiego i Szkół gubernii Jarosławskiej, Assesor Kollegialny *Tiliczejew*, urzędnikiem do poleceń szczególnych VI klassy przy Ministrze. — Dyrektor 4 Gimnazyum w Moskwie, Radzca Stanu *Konszin*, Dyrektorem Lyceum Demidowskiego i Szkół gubernii Jarosławskiej.

Przez Reskrypta Cesarskie, z d. 23 Maja i 3 Czerwca, mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, Jenerał-porucznicy: Dowodzący Korpusem Grenadyerów *Murawjew*, Naczelnik wojsk Depo jazdy *Olferjew* i Jenerał jazdy służby Królewsko-Pruskiej, Dowódzca 1 Korpusu armii Pruskiej, hrabia *Dohna.* — Orła Białego, Liczący się w jeździe Jenerał-porucznik *Grünwald.*

— Przez Reskrypta Cesarskie, z d. 31 Maja, mianowani: kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy, Dowódzca twierdzy Nowogieorgjewsk, Jenerał-porucznik *Fedorenko*, i kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy, Naczelnik Wojenny gubernii Lubelskiej, Jenerał-major *Gostomiłow.*

— Przez Reskrypta Cesarskie, z d. 18 Czerwca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: liczący się przy wojskach zapasowych jazdy *Swołyński*, i Dowódzca brygad odwodowych 3 i 4 dywizyj jazdy lekkiej, *Ryżow.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 25 Czerwca.

Najjaśniejszy Pan, biorąc na uwagę zasługi b. Sztabslekarza b. wojsk Polskich, Filipa Lubelskiego, położone w ciągu długoletniej służby, zgodnie z przedstawieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najłaskawiej nadać raczył pomienionemu Filipowi Lubelskiemu prawo dziedzicznego poczestnego obywatelstwa.

— N. Pan, biorąc na uwagę zasługi Nadzorcy budowli teatralnych w Warszawie, Wincentego Makowskiego, położone w ciągu długoletniej odznaczającej się gorliwością służby, zgodnie z przedstawieniem JO. Xięcia Namiestnika

Królestwa, Najłaskawiej nadać raczył wspomnionemu Wincentemu Makowskiemu i jego potomstwu, w prostej linii, prawo dziedzicznego poczestnego obywatelstwa; mieć oraz chcąc, izby prawa takowe rozciągnięte były i do dzieci jego prawych, przed dniem dzisiejszym zrodzonych.

DYREKCYA UBEZPIECZEŃ

Podaje do wiadomości, że Taryfy opłaty składek *od zabezpieczenia na życie*, dotychczas obowiązujące, na następny 5-letni okres, a mianowicie po koniec roku 1854, przez Reskrypt Kommisyi r. b. № 548—2120, zatwierdzone zostały. Gdy z 5-ciu rodzajów zabezpieczenia na życie, rodzaj ubezpieczenia kapitału pośmiertnego dotąd najwięcej znalazł zwolenników i zasługuje na coraz większą wziętość przez to, że podaje niemajętnym mężom i ojcom familii sposobność zapewnienia losu żon i dzieci swoich, przeto dla wiadomości osób, pragnących korzystać z tego ubezpieczenia, podaje Dyrekcya następujący wykaz ogółowy stopy składek rocznych od kapitałów pośmiertnych, stosownie do wieku ubezpieczonego wymaganych. Jeżeli osoba ubezpieczona ma około 20 lat, płacić będzie rocznie po 2 od sta.

W 30-tu latach po $2\frac{1}{2}$ od sta.
— 40-tu —— — $3\frac{1}{3}$ — —
— 50-ciu —— — $4\frac{1}{2}$ — —
— 60-ciu —— — $6\frac{1}{3}$ — —
— 70-ciu —— — 9 — —

Przystępujący do ubezpieczenia w tym rodzaju złożyć winien dowód wieku swego i świadectwo stanu zdrowia, które wydawać mogą: w Warszawie, Lekarze przez Dyrekcyą do tego upoważnieni, a na prowincyi lekarze powiatowi.

Bliższe szczegóły, dotyczące zabezpieczeń na życie, znajdują się *w 3-m Zeszczycie Zbioru Urządzeń*, który, jak niemniej druki, podające szczegółową informacyę co do wysokości składki i co do deklaracyi, jaka Dyrekcyi złożoną być winna, nabyć można w Biurze każdego Naczelnika Powiatu.

Ostrzega się przytém, że podania do Dyrekcyi, w przedmiocie ubezpieczenia na życie, pisane być powinny na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30, gdyż ten rodzaj ubezpieczenia nie jest uwolniony od opłaty stempla i portoryi.

W Warszawie, dnia 22 Lutego (6 Marca), 1850 roku.

Prezes Radzca Tajny (podpisano) Hr. *Skarbek*.
Naczelnik Kancellaryi *Podgórski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 19 Czerwca*. Linija telegraficzna jest w tej chwili otwarta z Triestu do Berlina, a tém samém i do Hamburga. Statek parowy Lloydu, *Europa*, przybył 10 Czerwca do Triestu zrana o wpół do dziewiątej, spełniwszy podróż z Alexandryi w $116\frac{1}{2}$ godzin, i przywiozł nowiny z Batawii z 23 Kwietnia, z Singapore z 1 Maja, z Bombaj z 11 Maja. W godzinę potém, nowiny te zostały udzielone telegrafowi pruskiemu w Oderberg.

— N. Cesarz Jmć rozkazał wypuścić na wolność wszystkich oficerów, którzy już byli w służbie w czasie powstania, a następnie skazani na kary przez sądy wojenne. Pułkownicy Liptaj, Szekulics, Rahonczy, Walberg i Messelenyi, ten ostatni szwagier Kossutha, skazani na 18 lat więzienia, już zeń zostali wypuszczeni i powrócą do używania swych majątków. Ten akt łaskawości, który był przyjęty tak w Peście jak w Arad z największemi oznakami radości, będzie, jak mówią, tylko początkiem innych łask podobnych.

— Syn xięcia Metternich wszedł jako kadet do bataljonu strzelców i znajduje się tu od dni kilku w towarzystwie majora służby Austryackiej, który dodany mu jest jako przewodnik do ukończenia co prędzej jego wychowania wojskowego w szóstej klassie Akademii wojskowej naszej stolicy. Obecność tego młodego xięcia, dodanie mu za przewodnika oficera takiej rangi, a nadewszystko szczególne odznaczenia, których młody kadet jest przedmiotem nawet ze strony wysokich wojskowych urzędników, sprawują tu naturalnie niemałe wrażenie.

ANGLIJA.

LONDYN, *20 Czerwca*. Gabinet odniosł nową porażkę w Izbie Lordów 19 b. m. Artykuł, podany przez margrabię Westmeath do billu o przedaży dóbr odłużonych w Irlandyi, został przyjęty pomimo oporu Ministrów 32 głosami przeciw 30.

Londyn, 22 Czerwca. (Drogą nadzwyczajną.) Na posiedzeniu Izby Gmin 20 b. m. Pierwszy Minister, lord John Russell, odpowiadając na pytanie P. Roebuck, oświadczył, że Gabinet nie przyjmuje pierwszej części postanowienia Izby Lordów, tyczącej się opieki, jaką Rząd powinien udzielać poddanym angielskim, znajdującym się w obcych krajach, i że tenże Gabinet poczytuje sobie za obowiązek wytrwania co do tego w dotychczasowej polityce. Co do nagany, odebranej w Izbie Lordów, (patrz № poprzedzający), Pierwszy Minister nie uznaje swoją powinnością zastosować się do niej i złożyć z siebie władzę.

Pan Roebuck oznajmił na dziś wniosek postanowienia pochwały dla Gabinetu; na żądanie P. Disraeli, rozprawy o tém naznaczone są na 24 tego miesiąca. Wczora P. Hume zapowiedział, iż poda, w sposobie poprawy do tego wniosku, oświadczenie, że Izba w ogólności pochwala postępowanie Gabinetu i nie uznaje za dogodne w tej chwili cofnąć mu swoje zaufanie.

Następnie Izba odrzuciła 228 głosami przeciw 141 wniosek P. Hamilton, tyczący się sposobu nauczania religijnego w szkołach Irlandskich.

— J. K. W. Xiążę Następca Pruski przybył dziś do Londynu i dziś wieczor ma, jako ojciec chrzestny, wespół

z Xięciem Wellington i Xiężną Idą de Saxe-Wejmar, uczęstniczyć w obrzędzie chrztu nowo narodzonego Xięcia W. Brytanii.

— Gazeta *Times* ogłasza następne szczegóły o Pośle nadzwyczajnym Króla Nepaul'u, przybyłym niedawno do Londynu. *Dżung-Bahadour-Khoumour-Ranadż* ma lat 35, wzrostu dość wysokiego na indyanina; jest Pierwszym Ministrem i Naczelnym wodzem armii swego Monarchy. Jego strój indyjski jest nadzwyczaj bogaty, cały osypany złotem i drogiemi kamieniami. Turban upiękrzony szmaragdami osobliwej wielkości. Szacują na 150,000 funtów sterlingów (miljon, 50,000 fr.) wartość klejnotów, które na sobie nosi. Poseł ten ma polecenie złożenia Królowej Wiktoryi podarunków na wartość przeszło 200,000 funtów sterlingów, w drogich kamieniach, klejnotach, tkaniach i t. p. Wymagania Celne w porcie Southampton omal nie uroniły całego tego poselstwa. W chwili wylądowania urzędnicy celni postanowili zrewidować bagaże Jego Wysokości i licznego orszaku; Poseł energicznie zaprotestował przeciw temu, co uważał za uchybienie swemu charakterowi dyplomatycznemu, tym bardziej, że w jego religijnych wyobrażeniach, dotknięcie rąk obcych jest zmazą. Dżung-Bahadour-Khoumour-Ranadż, jak się zdaje, nie byłby wysiadł na ląd, i wolałby wrócić do swych antipodów, niż się dać zrewidować przez urzędników celnych. Władza Celna zaapelowała do stolicy i odebrała przez telegraf rozkaz od Izby Skarbu, ażeby przepuścić Jego Wysokość, orszak i bagaże, bez wszelkiej rewizyi.

Ale w samym Southampton jeszcze nowa przedstawiła się trudność. Jego Wysokość nie chciał wysiąść w hotelu, w którym ktokolwiek inny prócz jego i jego orszaku miał mieszkać, ale gdy w Southampton nie było takiego hotelu, żądanie było trudném do uskutecznienia, i kompanija żeglugi Wschodniej i Półwyspu Hibernijskiego ofiarowała Posłowi dom, zajmowany przez jej agenta i kancellaryą; taki był jedyny środek dla uspokojenia skrupułów i wstrętów religijnych dostojnego Wyznawcy Bramy.

Poseł Nepaul'u jest pierwszym indyaninem, który był prezentowany Panującemu angielskiemu.»

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Czerwca.* (Drogą nadzwyczajną). Większość Izby Prawodawczej, łącznie z Gabinetem, przystaje na poprawę, uchwaloną przez Kommisyą, roztrząsającą projekt o udzieleniu trzech miljonów Prezesowi Rplitej. Ta poprawa udziela jednorazowie 2,160,000 fr. Ludwikowi Bonaparte.

— Znowu rozchodzi się pogłoska o usunieniu się Jenerała Changarnier od obowiązków Głównodowodzącego siłą zbrojną w Paryżu.

— Gazety francuzkie zawierają następne szczegóły o zmarłym niedawno margrabi de Talaru: «Oprócz 2 miljonów franków, które ofiarował Xięciu de Bordeaux, 50,000 fr. zapisanych P. de Chateaubriand i 40,000 fr. P. Berryer, ustanowił on swego siostrzana, xięcia de Montmorency Robeck, dziedzicem dóbr, wartujących 800,000 franków, ażeby, jak mówi szlachetny zapisodawca, dopomodz mu w dobrych uczynkach.»

P. de Talaru należał do wszystkich dobroczynnych przedsięwzięć, śpieszył na pomoc wszystkim cierpiącym i nieszczęśliwym, i pilnie ich wyszukiwał, ażeby hojną podać im rękę. Corocznie w jałmużnach, wsparciach, zachętach, rozdawał summę 120,000 fr.

Ten zacny człowiek posiadał dobra w siedmiu Departamentach; każdemu z siedmiu dyecezalnych Biskupów zapisał po 30,000 fr. dla rozdania ubogim; będąc dziedzicem dóbr w 41 Gminie, plebanom każdej z tych Gmin przeznaczył też na ubogich po 4,000 fr.

100,000 franków zapisał na Propagandę wiary; ustanowił za życia jeszcze cztery zakłady, w których Siostry Miłosierdzia opatrują niedołężnych i starców, lub nauczają dzieci; na każdy z tych zakładów zapisał po 50,000 fr.; nadto 80,000 na szpital w Etampes, 10,000 fr.; na rzecz sierot po zmarłych z cholery, i t. d. Wszystkie pobożne zapisy P. de Talaru wynoszą przeszło 2 miljony franków.

HISZPANIJA.

MADRYT, *14 Czerwca.* Gazeta *Clamor Publico*, najwięcej czytana w Hiszpanii, przestała wychodzić w skutek rozmaitych wyroków sądowych, które ją skazywały na kary pieniężne. W ostatnim czasie Redakcya musiała zapłacić 18,000 franków.

— Wiadome już jest imię, jakie ma być nadane przyszłemu Xiążęciu lub Xiężniczce, potomkowi Królowej Izabelli II. Jeżeli to będzie Xiążę, otrzyma imię Ferdynand i będzie to ósmy Król Hiszpański tego imienia, — jeżeli Xiężniczka, Królowa chce, iżby się nazywała Ferdynanda-Izabella-Krystyna.

AMERYKA.

Odebrano nowiny z Bostonu po 12, z New-York po 13 Czerwca. Zagadnienie o niewolnictwie nie było jeszcze rozwiązane na Kongressie. — Przywodzca sławnej wyprawy do Kuby, Lopez, został zatrzymany w Nowym Orleanie z rozkazu Prezesa Stanów Zjednoczonych.

Kwestya o wyprawie na Kubę, podług wszelkiego podobieństwa, da się załatwić przez układ przyjacielski.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

POGLĄD NA FABRYCYĄ CUKRU Z BURAKÓW,

przez praktycznego fabrykanta cukru.

(Z Kor. Warsz.)

Jakkolwiek mechanika i fizyka wielkie cukrowarstwu oddały usługi, osobliwie zastosowaniem pary, w oszczędzeniu opału, rąk i czasu, to przecież ostatniego rozwiązania tej

wielkiej kwestyi przemysłu rolniczego niezawodnie wszyscy od chemii oczekują.

Chemia jest podstawą fabryk, ściśle z rolnictwem połączonych, płody jego przerabiających; ze stanowiska też chemicznego powinien fabrykant na pracę swoję spoglądać, w tej nauce nowe czerpać środki do pomyślnych skutków.

Jednak cukrowarstwa obecne stanowisko jest prawie wyłącznie mechaniczne i fizykalne, i z dniem każdym mnożą się jeszcze machiny i narzędzia, na jego użytek przeznaczone. Pęd ten ogarnął wszystkich niemal fabrykantów, iż wolą szukać w mechanice i fizyce pomocy, jak w chemii, której cukrowarstwo początek swój winno i ostatniego czeka rozwiązania.

Od czasów Acharda, Prousta i Bonmain, który r. 1812 defekacyą wapnem wynalazł, w operacyach chemicznych prawie nic nie postąpiła fabrykacya; mechanicy zaś silili się i silą w wynalazkach, dla niezmiernych zysków, które z nich ciągną, chociaż mała tylko ich liczba prawdziwą przynosi korzyść fabrykantowi. Ile to narzędzi i machin wprowadzanych co rok, zaledwie z imienia wynalazcy znanych i pyłem okrytych, w gabinetach technologicznych spoczywa!

Można też śmiało powiedzieć, że wielką część kapitałów i zysków, służyć mogących do rozwinięcia fabrykacyi lub ulepszenia ziemi, pod buraki przeznaczonej, fabryki machin pożerają.

Nie powiadam: że machiny nie są użyteczne, lub je trzeba wyrzucić; owszem, są one niezbędne; lecz, patrząc na ogólne dążenie fabrykacyi i cel jej, jako przemysłu rolniczego, jako części technologii chemicznej, a widząc ruinę wielu fabrykantów przez kupowanie drogich machin, które się potém na nic nie zdadzą, sądzę, że, osobliwie u nas, fabrykacya powinna być prowadzoną jak najprostszym sposobem, aby mogła być przystępną każdemu gospodarzowi, każdemu kapitałowi.

Odkąd cukrowarstwo mechanicy zaczęli doskonalić, odtąd stało się ono zdobyczą wielkich tylko posiadaczy ziemi, wielkich kapitalistów. Prace najświeższe, dokonane w chemii organicznej i stosowanej, przepowiadają bliskie wyzwolenie cukrowarstwa z pod wpływu mechaników. Wtedy to sprowadzone na drogę czysto-chemiczną, wyzwolone z przemocy kosztownych i skomplikowanych machin i apparatów, wyjdzie z rąk wielkich posiadaczy ziemi i kapitalistów; rozsiędzie się po mniejszych gospodarstwach, i będzie im dźwignią do ulepszenia chowu bydła i uprawienia roli. Obok soli, i współzawodnicząc z nią w dobroczynnych skutkach, cukier upowszechniony między ludem po taniej cenie, stanie się nową potrzebą, nowém użyciem wszystkich.

Zapatrując się z tej strony na cukrowarstwo i jego przyszłość, niemam zamiaru w obszerny i szczegółowy opis znanych już machin wdawać się, ani obarczać pisma tego administracyjnemi liczbami; albowiem pierwsze we wszystkich dziełach polskich i obcych dostatecznie są opisane, drugie zaś są tak względne do miejsca, że, podawane w xiążkach, niewiele korzyści w praktyce przynoszą. Chcę tylko w krótkości przebiedz pracę wewnętrzną fabryki, chcę doświadczenie własne i obce zestawić i porównać, osobliwie zaś skreślić najnowsze usiłowania techników i chemików, do nadania kierunku zupełnie chemicznego tej gałęzi industryi.

Dzielę wewnętrzną pracę fabryki na dwie części: operacye mechaniczne i chemiczne.

Do pierwszych należy: mycie buraków, otrzymywanie z nich soku, oczyszczanie cukru z melassy.

Zaś do operacyi chemicznych: defekacya, czyli rozłożenie i strącenie soli, cedzenie przez węgiel źwierzęcy, klarowanie, wyparowanie, krystalizacya.

Przebiegając każdą z tych operacyj w porządku fabrycznym, obok praktyki postawiemy teoryą, obok empiryi, naukę oświecającą ją. Najwięcej jednak zatrzymamy się przy operacyach chemicznych, śledząc ich postępu, i przy najnowszych apparatach i systematach, wprowadzonych już, lub potrzebujących dłuższego doświadczenia, nim w życie wejdą, albo w zbiornikach technologicznych zagrzebane zostaną.

Mycie buraków. Pierwsza operacya, mechaniczna, którą u nas, a osobliwie na Ukrainie, nie wszędzie jeszcze zaprowadzono, uważając ją za mniej ważną.

Fabrykanci tamtejsi utrzymują, że ziemia ich, nie zawierając kamyczków, któreby psuły tarki, nie jest szkodliwą gdy zostaje w sokach, owszem twierdzą, że przyczynia się przez wapno i glinkę, którą w sobie zawiera, do lepszego oczyszczania się soków podczas defekacyi.

Twierdzenie to jest mylném, albowiem ziemia, przyczepiona do buraków, wbita w ich pory, zawiera w sobie, prócz części mineralnych, wiele ciał organicznych w ciągłém będących przetworzeniu, które sokowi udziela się.

Narzekają ciż fabrykanci często na wielką ilość szumowin (ecumes), zostającą się z defekacyi; przyczyny tego tworzenia się wielkiej ilości szumowin często szukać potrzeba w mechanicznej nieczystości buraków.

Nakoniec części mineralne, w skład ziemi przyczepionej do buraków wchodzące, nie wszystkie zbijają się w szumowiny; część ich zawieszona pozostaje w soku, i później albo zanieczyszcza i zabija filtry, albo osiada na dnie zbiornika, i jest przyczyną psucia się soków.

Z tych uwag wnosić należy, że mycie buraków nie może być dowolnie i bezkarnie opuszczone. Przebiegając też od lat kilku prawie wszystkie fabryki Niemiec i Francyi, nigdzie nie znalazłem tej operacyi opuszczonéj.

(D. c. n.)

Позволяется печатать. 19 Іюня 1850 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.